

POSTANOWIENIE

25 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 25 stycznia 2024 r. w Warszawie
zażalenia A. G.

na wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku

z 30 grudnia 2022 r., VII Ga 179/22,

w sprawie z powództwa M.W.

przeciwko A. G.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego do orzeczenia
kończącego postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

W sprawie powód M. W. wniósł pozew przeciwko pozwanej A. G. o zapłatę kwoty 1650 EUR z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od 6 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty. W dniu 16 listopada 2020 r. sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu. W sprzecznie od nakazu zapłaty pozwana zaskarżyła wyżej wymieniony nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce wyrokiem z 16 marca 2022 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Ustalił, że 30 października 2019 r. A.G. (zleceniodawca) prowadząca działalność gospodarczą pod firmą A. zawarła z M.W. (zleceniobiorcą),

prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą T., umowę - zlecenie przewozu nr [...]. Załadunek ładunku miał się odbyć w dniu 30 października 2019 r. o godz. 21:00, w V. w C. Rozładunek miał się odbyć w dniu 2 listopada 2019 r., o godz. 05:00 (czas transportu: 56 godzin), w E., C. w (Hiszpania). Na ww. zleceniu wskazano numer rej. pojazdu: [...]. Koszt transportu został uzgodniony na kwotę 1650 EUR + 23% VAT. W pkt 10 warunków przewozu wskazano: w przypadku powstania uszkodzeń transportowych, w szczególności utraty lub zniszczenia towaru, całkowitego lub częściowego zaginięcia towaru, uszkodzenia towaru lub opóźnienia w jego dostawie, nieterminowego podstawienia się do załadunku lub rozładunku, nie wykonania lub nienależytego wykonania zlecenia, zastrzegamy sobie prawo niezapłacenia umówionej stawki i obciążenia przewoźnika kosztami postępowania reklamacyjnego, jak i kosztami związanymi z obowiązkiem zapłaty z tytułu wynikłej stąd szkody. Samochód powoda został podstawiony na miejsce załadunku punktualnie. Jednakże był to samochód o innym numerze rejestracyjnym, tj. [...]. Strony komunikowały się ze sobą głównie za pośrednictwem internetowej platformy transportowej trans.eu. Po załadowaniu towaru, a przed wyruszeniem w drogę, przedstawiciel pozwanej – M. P. poinformował powoda, że zmianie uległ adres dostawy na: C. w (Hiszpania). Pierwotne miejsce dostawy i nowe miejsce dostawy były od siebie oddalone o ok. 5,3 km. M. W. potwierdził przyjęcie do wiadomości zmianę adresu dostawy.

Samochód powoda dojechał do Hiszpanii w dniu 2 listopada 2019 r. ok. godz. 20:00, jednakże pod pierwotny adres, zamiast zaktualizowany podczas rozmowy na platformie trans.eu. Ostatecznie pojazd powoda dotarł na prawidłowe miejsce rozładunku w dniu 3 listopada 2019 r. ok. godz. 13:00. Z uwagi na opóźnienie w transporcie ładunek nie został załadowany na prom do Maroka. Dlatego też kontrahent pozwanej - firma W. - nie zapłacił A. G. umówionego wynagrodzenia za transport przedmiotowego towaru, które miało wynieść 2100 euro netto.

W dniu 2 listopada 2019 r. A. G. wystawiła na rzecz M. W. notę księgową nr [...], tytułem: „niewykonanie warunków zlecenia [...]”, na kwotę 1650 EUR. W dniu 6 listopada 2019 r. M. W. wystawił na rzecz A. G. fakturę VAT nr [...], tytułem:

„zlecenie transportowe nr [...]”, na kwotę 2029,50 EUR brutto (1650 euro netto). Z tytułu tej faktury pozwana zapłaciła powodowi tylko kwotę podatku VAT.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji roszczenie powoda ocenił jako niezasadne. Zgodnie z art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Zaznaczyć trzeba, iż umowę przewozu kwalifikuje się jako umowę należącą do kategorii „umów o świadczenie usług”. Bezpośrednią funkcją tego uregulowania jest stworzenie ram prawnych dla stosunku, którego źródłem jest umowa nazwana, w ramach którego następuje świadczenie „wyspecjalizowanych” usług - usług transportowych. Wykonanie umowy przewozu wymaga osiągnięcia sprawdzalnego rezultatu. Powód zobowiązał się wykonać zlecenie przewozu ładunku na ściśle określonych warunkach. Podczas rozmowy za pośrednictwem komunikatora trans.eu przedstawiciel pozwanej – M. P. poinformował powoda, że zmianie uległ adres dostawy na: C. w (Hiszpania). Pierwotne miejsce dostawy i nowe miejsce dostawy były od siebie oddalone jedynie o ok. 5,3 km. Rozładunek miał się odbyć w dniu 2 listopada 2019 r., o godz. 05:00. Natomiast powód dostarczył ładunek na miejsce przeznaczenia z opóźnieniem. Faktycznie rozładunek miał miejsce dopiero w dniu 3 listopada 2019 r., ok. godz. 13.00. Z uwagi na opóźnienie w transporcie ładunek nie został załadowany na prom do Maroka. Dlatego też kontrahent pozwanej - firma W. - nie zapłacił A. G. umówionego wynagrodzenia za transport przedmiotowego towaru, które miało wynieść 2100 euro netto. A. G. nie wystawiła na rzecz swojego kontrahenta faktury za transport, gdyż ten odmówił zapłaty. Do wydłużenia czasu transportu przyczyniła się również niezgodność pomiędzy numerem rejestracyjnym pojazdu, który rzeczywiście wykonał transport, tj. [...], a numerem rejestracyjnym pojazdu ujawnionym w dokumentach transportowych, tj. [...]. Towar jechał bowiem przez Francję do Hiszpanii. We Francji samochód został zatrzymany przez służby celne. Przez 2 godziny była kontrola. Pojechało bowiem inne auto, gdyż tamto było zepsute. Ponieważ samochody miały zamienione GPS-y i w GPS widniały te numery rejestracyjne, które miały jechać, to klientowi wysyłano z GPS-a zdjęcia o lokalizacji. I przez to też się wszystko opóźniało, bo musieli się tłumaczyć dlaczego jest inny numer rejestracyjny, skoro inny stał na placu. Z tego względu w dniu 2

listopada 2019 r. A. G. wstawiła na rzecz M. W. notę księgową nr [...], tytułem: „niewykonanie warunków zlecenia [...]”, na kwotę 1650 EUR. Jednocześnie pozwana - pomimo, iż sama nie dostała wynagrodzenia od swojego kontrahenta - zapłaciła powodowi kwotę podatku VAT wynikającą z faktury nr [...] z dnia 6 listopada 2019 r.

Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwana wykazała, że z tytułu nienależytego wykonania przez powoda usługi transportu poniosła szkodę, która nie mogła być niższa, niż wynagrodzenie powoda za przewóz. Wskazał, że zgodnie z art. 17 ust. 1 Konwencji z 19 maja 1956 r. o Umowie Międzynarodowego Przewozu Drogowego Towarów (CMR) i Protokół podpisania, sporządzone w Genewie 19 maja 1956 r. (dalej: „Konwencja CMR”) przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpiło w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. Przewoźnik nie może powoływać się dla zwolnienia się od odpowiedzialności ani na wady pojazdu, którym się posługuje dla wykonania przewozu, ani na winę osoby lub pracowników osoby, u której pojazd wynajął (art. 17 ust. 3 Konwencji CMR). Wprowadzie w myśl art. 17 ust. 2 Konwencji CMR przewoźnik jest zwolniony od tej odpowiedzialności, jeżeli zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł umknąć i których następstwom nie mógł zapobiec. Jednakże dowód, że zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie spowodowane zostało jedną z przyczyn przewidzianych w artykule 17, ustęp 2, ciąży na przewoźniku (art. 18 ust. 1 Konwencji CMR). Powód nie wykazał, aby do opóźnienia doszło z przyczyn od niego niezależnych. Pozwana zasadnie więc obciążyła powoda kwotą 1650 eur, albowiem z uwagi na niewłaściwe wykonanie przez M. W. zlecenia, sama nie otrzymała od swojego kontrahenta wynagrodzenia w wysokości 2100 eur. Powód nie udowodnił natomiast, że opóźnienie wynikało nie z jego winy.

Na skutek rozpoznania apelacji wniesionej przez powoda Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 30 grudnia 2022 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania (pkt I), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego

(pkt II). Sąd drugiej instancji uznał, że zaskarżony wyrok został wydany bez zbadania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, co uzasadniało jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Wskazał, że zarzuty apelacyjne odwołują się do faktów, których nie ustalał Sąd Rejonowy, a które zostały mu zasygnalizowane już na etapie pisma procesowego wniesionego przez powoda (z k. 73 i n.). Skoro Sąd pierwszej instancji skoncentrował się na zapisach Konwencji CMR, w tym odniósł się do art. 17 ust. 2, a zatem okoliczności egzoneracyjnych, wyłączających odpowiedzialność przewoźnika, to powinien był uprzednio poczynić ustalenia faktyczne, które w świetle tych okoliczności miałyby znaczenie. Dopiero bowiem pełen obraz faktyczny pozwala na zweryfikowanie tego czy przewoźnik w myśl art. 17 ust. 1 odpowiada za opóźnienie dostawy. Skoro w myśl art. 17 ust. 2 Konwencji CMR przewoźnik jest zwolniony od tej odpowiedzialności, jeżeli opóźnienie spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł umknąć i których następstwom nie mógł zapobiec - a strona powodowa powoływała okoliczności i wskazywała na nie dowody, które pozwoliłyby sądowi na skrupulatne ułożenie przebiegu całego przewozu poczynając od daty faktycznego załadunku poprzez rozładunek towaru - wespół z napotkanymi trudnościami - toby sąd dokonał kompleksowych ustaleń faktycznych, które dopiero pozwoliłyby mu na ocenę, czy opóźnienie było zawinione czy nie przez przewoźnika. Wskazał, że patrząc na aktywność procesową strony powodowej zdaje się, że sprostowała ciężarowi dowodowemu z art. 18 ust. 1 Konwencji CMR. Ustalenia faktyczne mają luki, dlatego przedwczesne jest twierdzenie sądu, że powód nie wykazał, aby do opóźnienia doszło z przyczyn od niego niezależnych. Postępowanie nie zostało przeprowadzone w sposób kompleksowy. Treść zarzutów apelacyjnych daje podstawy do powstania wątpliwości co do pełności ustaleń faktycznych będących następnie podstawą do oceny merytorycznej powództwa. Sąd pierwszej instancji, nie pochylając się w ogóle nad dużą częścią argumentacji powoda, dość ogólnikowo i pobieżnie odniósł się do materiału dowodowego w wyniku czego uznał, że skoro doszło do opóźnienia, to wynagrodzenie się stronie powodowej nie należy. Taka ocena jednak nie daje się zweryfikować pod względem jej słuszności

wobec niekompletnych ustaleń sądu I instancji. Kwestie poruszane przez apelującego nie znalazły wyrazu w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji. Zdaniem Sądu drugiej instancji, z dowodów z akt sprawy wylania się rozbieżność dotycząca długości kontroli celnej pojazdu - według ustaleń Sądu były to 2 godziny - według zarzutów apelacyjnych 6 godzin. Jest to istotna różnica, która powinna być zbadana przez Sąd pierwszej instancji w kontekście przyczyn egzoneracyjnych, których ustalenie jest kluczowe dla oceny zasadności roszczenia. W polu uwagi Sądu powinna znaleźć się też szkoda po stronie pozwanej - kwestia jej wykazania. Samo przyjęcie ze pozwana utraciła kontrahenta i nie zostało jej zapłacone wynagrodzenie jest zbyt pobieżnym ustaleniem. Takie twierdzenie nie daje podstaw do zbadania słuszności rozstrzygnięcia. Wskazał na wątpliwości dotyczące wykazania przez pozwaną doznanej szkody. Ponownie podkreślił, że aby Sąd pierwszej instancji mógł ocenić czy do realizacji przewozu z opóźnieniem doszło z przyczyn, za które powód nie ponosi odpowiedzialności, albo też ponosi, konieczne jest odniesienie się do kwestii poruszonych w apelacji i w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty. Możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego w postępowaniu drugoinstancyjnym w modelu tzw. apelacji pełnej nie może zastąpić obowiązku przeprowadzenia przez sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego w zakresie niezbędnym do prawidłowego ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia oraz rozważenia całego zebranego materiału, bez pomijania jakiegokolwiek jego części z uwagi na powstanie niebezpieczeństwa jednoinstancyjnego rozpoznania sprawy. W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy zobligowany będzie przede wszystkim do poczynienia ustaleń w sprawie (w wypunktowanym wyżej zakresie) i do wyprowadzenia zeń własnych wniosków. W tym powinien m.in. ustosunkować się do uwag jak i twierdzeń podniesionych w odpowiedzi na sprzeciw.

Pozwana zaskarżyła zażaleniem wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 30 grudnia 2022 r., zarzucając naruszenie art. 386 § 1, 4 i 6 k.p.c. poprzez uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, podczas gdy Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowego rozpoznania istoty sprawy, a ponadto nie istniały przesłanki do ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Ponadto

zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku, co skutkowało nieprawidłowym stwierdzeniem, iż orzeczenie Sądu pierwszej instancji zostało wydane bez zbadania istoty sprawy. Pozwana wniosła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Środek zaskarżenia przewidziany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest szczególnym rodzajem zażalenia. Przy ocenie jego zasadności należy brać pod uwagę jedynie zgodność wyroku uchylającego wydanego przez sąd odwoławczy z przesłankami ustawowymi warunkującymi podjęcie takiego orzeczenia; poza zakresem badania Sądu Najwyższego pozostają kwestie prawidłowości czynności procesowych poprzedzających wydanie zaskarżonego orzeczenia oraz trafności wykładni zastosowanego prawa materialnego (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13, z 26 marca 2014 r., V CZ 15/14, z 7 marca 2014 r., IV CZ 131/13 - niepubl.). Zgodnie z art. 386 k.p.c., uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji wraz z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania (§ 2), nierozpoznania istoty sprawy albo jeżeli wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (§ 4).

Rozpoznając zażalenie na kasatoryjne orzeczenie sądu drugiej instancji (art. 394¹ § 1¹ k.p.c.), Sąd Najwyższy bada więc, czy sąd odwoławczy prawidłowo zastosował art. 386 § 2 albo 4 k.p.c. Zażalenie na tego rodzaju orzeczenie służy przeprowadzeniu kontroli, czy zostało ono prawidłowo oparte na jednej z wymienionych przesłanek, a zatem, czy powołana przez sąd odwoławczy przyczyna uchylenia odpowiada ustawowej podstawie - istnienia procesowych podstaw wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego, zamiast merytorycznego zakończenia sprawy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12 i z 14 marca 2019 r., IV CZ 94/18), stąd w zależności od wyniku tej oceny Sąd Najwyższy albo oddała zażalenie, albo uchyła zaskarżony wyrok (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 19 grudnia

2012 r., II CZ 141/12, z 6 sierpnia 2014 r., I CZ 48/14, i z 22 lutego 2018 r., I CZ 22/18).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. m.in. postanowienie z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, s. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, z 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13, niepubl., z 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15, niepubl. i z 7 kwietnia 2016 r., II CZ 6/16, niepubl.). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68, z 23 września 2016 r., II CZ 73/16, niepubl., z 24 stycznia 2017 r., V CZ 92/16, niepubl., z 22 lutego 2017 r., IV CZ 112/16, IV CZ 113/16 i IV CZ 114/16, niepubl. oraz z 14 czerwca 2017 r., IV CZ 18/17 i IV CZ 25/17, niepubl.). Samo pojęcie rozpoznania istoty sprawy jest kategorią węższą niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle, jak również nie może być ono utożsamiane, ani sprowadzane do rozpoznania tylko kwestii formalnoprawnych (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, z 27 czerwca 2014 r., V CZ 41/14 i z 3 czerwca 2015 r., V CZ 115/14).

W ocenie Sądu Najwyższego błędna jest ocena Sądu drugiej instancji, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy w wyżej przedstawionym znaczeniu tego terminu, którym posłużył się ustawodawca w art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Okręgowy, uchylając zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji, uznał, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy, gdyż w jego ocenie nie zostały ustalone i zbadane

istotne okoliczności, które mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy w Ostrołęce nie dokonał bowiem kompleksowych ustaleń faktycznych, które pozwoliłyby mu na ocenę, czy opóźnienie w realizacji zlecenia transportowego było zawinione przez przewoźnika. Przedwczesne więc była ocena tego Sądu, że powód nie wykazał, aby do opóźnienia doszło z przyczyn od niego niezależnych. Nadto, jak zważył Sąd Okręgowy Sąd pierwszej instancji ogólnikowo i pobieżnie odniósł się do materiału dowodowego. Nie odnosząc się merytorycznie do zasadności tej oceny Sądu drugiej instancji, co pozostaje poza zakresem kognicji Sądu Najwyższego w ramach rozpoznawania zażalenia na wyrok kasacyjny sądu drugiej instancji, wyżej przedstawiona ocena świadczy jedynie o lukach w ustaleniu części okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a co się z tym wiąże konieczności ich uzupełnienia przez przeprowadzenie dodatkowych dowodów w sprawie oraz o wadliwości oceny materiału dowodowego dotychczas zgromadzonego w sprawie. Sąd drugiej instancji nie zakwestionował jednak oceny przez Sąd pierwszej instancji dochodzonego roszczenia przez pryzmat właściwych norm prawa materialnego oraz przydatności dla oceny zasadności tego roszczenia ustaleń faktycznych już dokonanych w sprawie, co przesądza o tym, że Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy.

Dokonując tej oceny Sąd Najwyższy miał także na względzie przyjęty przez ustawodawcę model apelacji pełnej. W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że jeżeli nawet w ocenie sądu drugiej instancji dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena stanu faktycznego była niewystarczająca, niepełna lub błędna, to na sądzie drugiej instancji spoczywa obowiązek, aby ocenę tę w niezbędnym zakresie poszerzyć, w szczególności dokonać dodatkowych ustaleń faktycznych i uwzględnić dodatkowe lub inne albo inaczej wykładane podstawy prawne żądań powoda. Oznacza to, że Sąd Okręgowy powinien zatem przeprowadzić w niezbędnym zakresie postępowanie dowodowe, nawet jeżeli wymaga ono znacznego uzupełnienia i samodzielnie dokonać dalszych ustaleń faktycznych oraz dokonać własnej oceny prawnej tak uzupełnionej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 20 października 2015 r., I UZ 13/15, z 20 stycznia 2017 r., I CZ 1/17, z 3 lutego 2017 r., II CZ 146/16, z 27 lipca 2017 r., II UZ 31/17 i z 29 września 2017 r., V CZ

58/17). W systemie apelacji pełnej sąd drugiej instancji kontynuuje bowiem – w granicach zaskarżenia - merytoryczne rozpoznawanie sprawy (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna - z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55.). W systemie tym sąd drugiej instancji ma nie tylko możliwość, ale także obowiązek, wynikający z art. 378 § 1 k.p.c., rozpoznania sprawy, przy czym orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Zakres tego obowiązku Sąd Najwyższy wyjaśnił wielokrotnie, w tym w mającej podstawowe znaczenie i moc przywołanej już uchwale składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, odwołując się w niej także do mającej taką samą moc uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Polega on na tym, że sąd drugiej instancji prowadzi postępowanie rozpoznawcze, stanowiące dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji i powinien w jego wyniku naprawić błędy sądu pierwszej instancji, ewentualnie także błędy stron. Nie sprzeciwia się temu wymaganie zachowania dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP). Wprawdzie system apelacji pełnej nie może prowadzić do zastąpienia sądu pierwszej instancji w ciążącym na nim obowiązku rozpoznania sprawy, co do jej istoty, gdyż wówczas proces stawałby się w rzeczywistości jednoinstancyjny (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 2014 r., V CZ 73/14, niepubl.). Zgodnie jednak z art. 386 § 4 k.p.c. konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji z powodu braku ustaleń faktycznych niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy zachodzi tylko wtedy, gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie w całości. Obejmuje to także sytuację, gdy dotychczas przeprowadzenie postępowanie dowodowe w sprawie i dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne są w całości nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, co w sprawie nie ma miejsca. Gdy Sąd pierwszej instancji odniósł się ponadto do istoty sprawy kontynuacja dalszego postępowania w sprawie na etapie postępowania dowodowego, obejmująca dokonanie nowych ustaleń faktycznych i ocen prawnych nie pozbawia strony prawa do jednej instancji merytorycznej, ponieważ konstytucyjna zasada

dwuinstancyjności postępowania nie oznacza, że zakończenie sporu jest możliwe tylko wtedy, gdy sądy obu instancji są zgodne. Innymi słowy, prowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji, nawet w znacznym zakresie, i dokonanie na jego podstawie samodzielnych ustaleń, nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statuowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, oraz nie ogranicza prawa stron do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 i 13 Konwencji o ochronie prawa człowieka i podstawowych wolności (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2016 r., I PZ 8/16, niepubl., z 13 października 2017 r., I CZ 90/17, z 6 marca 2018 r., II UZ 118/17, niepubl., wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20 oraz postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 9 listopada 2010 r., Ts 49/10, OTK-B 2011, nr 1, poz. 90 i z 6 października 2015 r., Ts 52/14, OTK-B 2015, nr 5, poz. 446).

Z tych względów Sąd Najwyższy, uznając za uzasadniony zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. pierwsze w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego sądowi wydającemu orzeczenie kończące postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1, 398²¹ i 394¹ § 3 k.p.c.). Dodać należy, iż z uwagi na ograniczony zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy w ramach rozpoznawania zażalenia wniesionego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., a scharakteryzowanego na wstępie uzasadnienia, nie podlegały badaniu wszelkie inne zarzuty podniesione w zażaleniu, a zmierzające do polemiki z oceną prawną Sądu Okręgowego zawartą w uzasadnieniu wyroku zaskarżonego zażaleniem wykraczającą poza ocenioną kwestię istnienia podstaw do wydania przez ten Sąd orzeczenia kasatoryjnego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Dotyczy to w szczególności polemiki zawartej w zażaleniu co do prawidłowości oceny Sądu drugiej instancji co do ustaleń przez Sąd pierwszej instancji niewystarczającej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, zarzutu naruszenia przez ten Sąd art. 233 § 1 k.p.c. oraz polemiki z zasadnością oceny materialnoprawnej przedstawionej przez Sąd drugiej instancji.

[SOP]

[ał]